

Wdowa, Dla

Dla

Pani Nais

Odcięte obrazy jak wyjęte z delirium
bezsenne noce, dusza w ciele jak intruz
postacie jak z filmu, grają tylko epizod
miłość którą miałam oddałam tym bitom
wszystkie dni życia, pieniądze, błyskotki
nie znaczą nic bez tej jednej osoby
bez tego flow tu upłynął czas

Zielas, Magonia i pani Nais, sprawdź

NAIS

Znów nie mogę zasnąć

Choć świt w każdym mieście

To nie boli tak bardzo

I tak bardzo tęsknię

Znów zamykam oczy

W rękę telefon, znasz go

Może tej nocy, też nie mogłeś zasnąć

Nie mam nic bez Ciebie, i bez Ciebie nie chce nic

I nie mogę być tam, być tam gdzie jesteś Ty

Nie mam nic bez Ciebie, i bez Ciebie nie chce nic

I nie mogę być tam, być tam gdzie jesteś Ty

Myślę wciąż o Tobie

I nikt się nie liczy

Do końca życia, do końca dni moich

Wszystko co mam, chciałabym Ci oddać

Nie mogę być obok

Lecz pamiętaj, że kocham

Światła miasta odbite na mokrym asfalcie

Znów w nocnych klubach ktoś podaje mi szklanekę

Ja Twojej twarzy szukam, podbijają Ci gracje

Nie chce ich słuchać, nie mogę na nich patrzeć

Najmniejszy akcent, myśli do Ciebie ciągną

I piję znów bordo zmieszane z melancholią

I padę za wolność chociaż jestem więźniem

I czuję się podle, i modlę że wreszcie

nadejdzie Ten i łzy wyschną wszystkie

I spotkam go znowu na Raławickim

Tym czasem myślę jak uciec stąd

Cała moja miłość - ja i on

NAIS

Nie, nie, nie, nie, nie

Nie mam nic bez Ciebie

Nie mam nic bez Ciebie

Nie, nie, nie, nie, nie

Nie mam nic bez Ciebie (nie ma mnie)

Nie mam nic bez Ciebie

Nie mam nic bez Ciebie, i bez Ciebie nie chce nic

I nie mogę być tam, być tam gdzie jesteś Ty

Nie mam nic bez Ciebie, i bez Ciebie nie chce nic

I nie mogę być tam, być tam gdzie jesteś Ty